



Sygn. akt III KK 618/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Łukasz Biernacki

w sprawie R. K.

obwinionego z art. 51 § 1 k.w.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 15 lutego 2018 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść obwinionego od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w L.

z dnia 30 września 2014 r., sygn. akt IX W (...)

uchyla zaskarżony wyrok i wobec przedawnienia orzekania co do czynu zarzuconego obwinionemu R. K. - na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. – umarza postępowanie.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w L. wyrokiem nakazowym z dnia 30 września 2014 r., sygn. akt IX W (...), uznał obwinionego R. K. za winnego tego, że w dniu 27 maja 2014 r. około godziny 6.20 w L. na ul. G. mierząc do przypadkowych osób i samochodów znajdujących się na ulicy z przedmiotu przypominającego swoim wyglądem pistolet zakłócił porządek publiczny, tj. wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. i skazał obwinionego

na karę grzywny w wymiarze 500 zł oraz zwolnił obwinionego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.

Na skutek niezłożenia przez obwinionego sprzeciwu, wyrok uprawomocnił się w dniu 14 października 2014 r.

Obecnie Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył powyższe orzeczenie w całości na korzyść ukaranego R. K.

Na podstawie art. 111 k.p.w. wyrokowi temu skarżący zarzucił rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 93 § 2 k.p.w. w zw. z art. 54 § 6 i 7 k.p.w., polegające na przyjęciu, pomimo nieprzeprowadzenia dowodu z wyjaśnień obwinionego, że okoliczności przypisanego ukaranemu czynu i jego wina nie budzą wątpliwości, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku nakazowego, podczas gdy w świetle dowodów dołączonych do wniosku o ukaranie zarówno wina, jak i okoliczności czynu zarzucanego obwinionemu budziły poważne wątpliwości, co winno skutkować skierowaniem sprawy do rozpoznania na rozprawie w celu wyjaśnienia wszystkich istotnych dla merytorycznego rozstrzygnięcia okoliczności.

W oparciu o tak sformułowany zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w., z powodu przedawnienia karalności.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona w tej sprawie przez Rzecznika Praw Obywatelskich okazała się zasadna w stopniu oczywistym o jaki mowa w przepisie art. 535 § 5 kpk, co uzasadniało jej rozpoznanie i uwzględnienie na posiedzeniu bez udziału stron. Zgodzić się trzeba z poglądem autora kasacji, co do tego, że kwestionowane orzeczenie zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa procesowego, mającym nadto istotny wpływ na jego treść.

Już na wstępie swego wywodu skarżący trafnie podkreślił, że stosownie do wymagania wynikającego z dyspozycji art. 93 § 2 k.p.w., orzekanie w postępowaniu nakazowym może nastąpić jedynie wtedy, jeżeli okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości. Stosowanie tej instytucji prawa procesowego ustawowo zastrzeżono do najbardziej oczywistych przypadków, gdzie materiał dowodowy istniejący w aktach sprawy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa

żadnych istotnych wątpliwości co do winy i okoliczności popełnienia zarzucanego czynu (por. wyrok SN z dnia 14 grudnia 2016 r. III KK 452/16, LEX nr 2166382, a także wyrok SN z dnia 24 listopada 2016 r., II KK 340/16, LEX nr 2153436).

Natomiast z praktycznego punktu widzenia nie należy korzystać z tej instytucji, gdy obwiniony nie przyznaje się do winy i przedstawia odmienne okoliczności zdarzenia, gdyż wtedy aktualizuje się obowiązek bezpośredniego przeprowadzenia dowodów przed sądem. W takich sytuacjach rozstrzygnięcie w przedmiocie procesu wymaga zapoznania się bezpośrednio z poszczególnymi dowodami, co jest możliwe dopiero na rozprawie (por. wyrok SN z dnia 23 września 2009 r., IV KK 60/09, LEX nr 524058).

W świetle przywołanego wyżej orzecznictwa przesłanką zasadniczą rozpoznania sprawy w trybie nakazowym jest spełnienie wymagania aby okoliczności popełnienia wykroczenia przez obwinionego nie budziły wątpliwości. Odnosi się to nie tylko do zagadnienia sprawstwa obwinionego, ale również do tych kwestii, które mają znaczenie dla ustalenia zakresu jego odpowiedzialności, a w tym odgrywają istotną rolę z punktu widzenia właściwej oceny prawnej czynu będącego przedmiotem osądu. Stwierdzenie jakichkolwiek wątpliwości, co do tej ostatniej materii także powinno powodować skierowanie sprawy na rozprawę.

W realiach tej sprawy materiał dowodowy załączony do wniosku o ukaranie nie jest jednoznaczny i może, a nawet powinien powodować daleko idące wątpliwości odnośnie okoliczności zdarzenia, zachowania poszczególnych uczestników i motywacji ich działania oraz oceny prawnej. Dowody przedstawione przez oskarżyciela dotyczące przebiegu i okoliczności zdarzenia z dnia 27 maja 2014 r. mogą być podstawą dla zbudowania dwóch wersji wydarzeń. Jedną z nich, zaprezentowaną w opisie czynu przyjętym w kwestionowanym orzeczeniu – niekorzystną dla obwinionego – przyjął sąd orzekający wyrokiem nakazowym. Jednak z zeznań funkcjonariuszki policji R. K. wynika, iż to obwiniony był osobą, która wezwała policję. Ponadto, według tej relacji zgłaszający potrzebę interwencji R. K. oświadczył, że przyczyną całego zajścia było wykonanie przez niego zdjęć samochodom zaparkowanym nieprawidłowo na ul. G. To właśnie wtedy podeszło do niego kilku mężczyzn, wśród, których byli wskazani przez niego interweniującym funkcjonariuszom – P. M., K. B. i J. J. Następnie, mężczyźni ci mieli zaczepiać

obwinionego, a jeden z nich go popchnął i przewrócił na chodnik. W tej relacji eksponowany był więc wyraźny związek wcześniejszych działań w/w świadków z zachowaniem obwinionego, który wobec narastającej agresji tych mężczyzn zdecydował się na wyjęcie pistoletu gazowego i jego użycie.

Prawna ocena takiego przebiegu wydarzeń, zrelacjonowanego wprawdzie przez pośrednie źródło dowodowe, ponieważ obwinionego nie przesłuchano, nie jest jednak tak jednoznaczna, jak przyjął to sąd. Tym bardziej należało w takiej sytuacji dążyć do zweryfikowania całego materiału dowodowego na rozprawie.

Również dowód w postaci nagrania z monitoringu nie potwierdza w pełni takiego przebiegu zdarzenia, jaki opisano we wniosku o ukaranie. Z dowodu tego nie wynika wcale, że obwiniony mierzył do przypadkowych osób z pistoletu gazowego. Ze zdjęć widniejących na kartach 27, 28, 29 akt można jedynie wyprowadzić wniosek, że obwiniony trzyma wprawdzie przedmiot przypominający pistolet, jednak do nikogo nie mierzy. Natomiast na zdjęciach na k. (...) widoczny jest inny mężczyzna, który podchodzi do obwinionego trzymając w ręku przedmiot o wyglądzie cegły lub kostki brukowej. Dopiero w tym momencie obwiniony kieruje pistolet gazowy w stronę tego mężczyzny. Z kolejnych zdjęć wynika również, iż obwiniony jest otoczony przez kilku mężczyzn, a następnie widać, że leży on na ulicy. Dalsze ujęcia pochodzące z tego nagrania monitoringu pokazują obwinionego zatrzymującego samochód dostawczy i udającego się do sklepu skąd wezwał policję, co może świadczyć, o tym, że obawiał się zachowania wskazanych mężczyzn.

Te same zdjęcia pozostają w poważnej opozycji do relacji złożonych przez świadków: P. M., J. J., K. B. Dotyczy to zarówno początku zdarzenia, jak i jego przebiegu. Świadkowie zaprzeczyli, aby grozili obwinionemu, jednak ich postawa, próba otoczenia obwinionego, a zwłaszcza zaopatrzenie się przedmiot przypominający cegłę lub kostkę brukową, nie korespondują z wersją, że to obwiniony bez powodu celował do nich z pistoletu gazowego. Ponadto świadkowie zeznali, iż to obwiniony podszedł do nich jako pierwszy, natomiast ze zdjęć z nagrania monitoringu można również wysnuć wniosek, iż to świadkowie otoczyli obwinionego (k. 26, k. 32 - zdjęcie 06:20:51). W związku z czym nie można w sposób jednoznaczny ustalić, czy okoliczności zdarzenia podawane przez

obwinionego bezpośrednio po zdarzeniu, a następnie zrelacjonowane przez świadek R. K., a mianowicie, że obwiniony wyciągnął pistolet gazowy na skutek reakcji na groźby otaczających go osób, nie mają jednak pokrycia w rzeczywistości.

Powyższe prowadzi do przekonania, że przedmiotem oceny prawnej powinien stać się przebieg całego zdarzenia, a nie tylko jego fragment.

W tych warunkach należało podzielić stanowisko autora kasacji, co to tego, że Sąd Rejonowy w L. bezzasadnie zaniechał przesłuchania R. K. na rozprawie w charakterze obwinionego, a także odstąpił od weryfikacji pozostałego materiału dowodowego pomimo tego, że dowody załączone do wniosku o ukaranie w sposób oczywisty budziły wątpliwości, i wcale nie dawały jednoznacznej podstawy do stwierdzenia, że obwiniony wypełnił swoim zachowaniem znamiona czynu karalnego opisanego we wspomnianym wniosku. Bliższe zapoznanie się z materiałem fotograficznym oraz relacją przekazaną przez obwinionego funkcjonariuszom policji poddaje w wątpliwość tezę oskarżyciela, że R. K. mierzył do przypadkowych osób i samochodów znajdujących się na ulicy z przedmiotu przypominającego swoim wyglądem pistolet i zakłócił w ten sposób porządek publiczny. Zasygnalizowane wątpliwości powinny skutkować skierowaniem sprawy na rozprawę w celu przesłuchania obwinionego, odniesienia się przez obwinionego do przedstawionego zarzutu oraz przeprowadzonych dowodów, w szczególności nagrania z monitoringu miejskiego, a także umożliwienia złożenia przez obwinionego ewentualnych wniosków dowodowych. Konieczne było również przesłuchanie bezpośrednio przed sądem świadków, a zarazem niewątpliwych uczestników zdarzenia, tj. P. M., J. J., oraz K. B. w celu odniesienia się przez nich do nagrania z monitoringu, w szczególności użycia przez jednego z nich przedmiotu przypominającego cegłę lub kostkę brukową. Przeprowadzenie postępowania dowodowego we wspomnianym zakresie mogłoby doprowadzić do ustaleń faktycznych w znacznym stopniu odmiennych niż te, które przyjął Sąd orzekający wydając wyrok nakazowy, a to z kolei mogłoby otworzyć drogę do zupełnie innej oceny prawnej całego zdarzenia. Nie można bowiem wykluczyć, iż obwiniony wcale nie wypełnił swoim zachowaniem znamion wykroczenia z art. 51 § 1 k.w., co świadczy o rażącym naruszeniu prawa przez Sąd orzekający, mającym istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Wobec powyższego również wniosek sformułowany w petitum kasacji należy uznać za zasadny.

Czyn popełniony przez obwinionego miał miejsce w dniu 27 maja 2014 r. Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 23 marca 2017 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2017.966) do czynów popełnionych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy o przedawnieniu zawarte w ustawie o której mowa w art. 2, w brzmieniu nadanym ustawą zmieniającą, chyba, że termin przedawnienia już upłynął. W dniu 27 maja 2016 r. nastąpiło przedawnienie karalności zgodnie się z treścią art. 45 § 1 k.w., w brzmieniu przed nowelizacją, która weszła w życie w dniu 1 czerwca 2017 r. Termin przedawnienia upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej, zatem zastosowanie mają przepisy poprzednio obowiązujące. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2002 r. (I KZP 15/2002) przedawnienie karalności wykroczenia w razie uchylecia prawomocnego wyroku biegnie, w myśl art. 45 § 2 k.w., na nowo jedynie wówczas, gdy w dniu uchylecia wyroku okres przedawnienia jeszcze nie upłynął. Wobec upływu okresu przedawnienia, w niniejszej sprawie zachodziła konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania - na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

r.g.